

## Niedziela misyjna w par. Św. Ignacego Loyoli we Wrocławiu.

25. niedziela zwykła, Rok C, Ew. Łk 16,10-13

### Z Ewangelii według św. Łukasza

#### Przypowieść o nieuczciwym rządcy.

*Jezus powiedział do swoich uczniów: «Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: "Cóż to słyszę o tobie? Zdaj sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą". Na to rządcza rzekł sam do siebie: "Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydę. Wiem, co uczynię, żeby mię ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu". Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: "Ile jesteś winien mojemu panu?" Ten odpowiedział: "Sto beczek oliwy". On mu rzekł: "Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz pięćdziesiąt". Następnie pytał drugiego: "A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: "Sto korcy pszenicy". Mówi mu: "Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt". Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światła. Ja także wam powiadam: "Zyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie"». (Lekcjonarz Mszalny, T.V)*

#### Homilia

#### Napomnienie proroka Amosa

Jednym z proroków Starego Testamentu, którzy obnażają niesprawiedliwość społeczną, a wyzysk i niesprawiedliwy podział dóbr ukazują jako zniewagę samego Boga, jest prorok

Amos. niesprawiedliwość, wskutek której cierpią słabsi i ubodzy, jest złem i musi ono zostać ukarane. Bóg jest bowiem po stronie ubogich i uciśnionych. Zawsze bierze ich w obronę. Prorok Amos napomina tych, którzy oszukują, wyzyskując ubogiego, i bogacą się jego kosztem. Słyszeliśmy w pierwszym czytaniu: „Słuchajcie tego wy, którzy gnębicie ubogiego i bezrolnego pozostawiacie bez pracy, którzy mówicie: Kiedyż minie nów księżycy, byśmy mogli sprzedawać zboże? [...] Będziemy zmniejszać efe, powiększać sykl i wagę podstępnie fałszować. Będziemy kupować biednego za srebro, a ubogiego za parę sandałów i plewy pszeniczne będziemy sprzedawać. Przysiągł Pan na dumę Jakuba: Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków” (Am 8, 4-7).

### **Godziwe zarządzanie dobrami materialnymi**

Również dzisiejsza Ewangelia nawiązuje do dóbr materialnych i zarządzania nimi. „Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze?” (Łk 16, 10-12).

Chrześcijanin powinien zarządzać dobrami materialnymi, mając na uwadze swój cel ostateczny – zbawienie wieczne. Słowo Boże, które dzisiaj rozważamy, przypomina nam, że kiedyś będziemy odpowiadać za to, jak używaliśmy dóbr materialnych, które otrzymaliśmy do naszej dyspozycji. Czy dobrze nimi dysponowaliśmy? Czy staraliśmy się za ich pomocą czynić dobro? Dobra materialne pochodzą od Boga i zostały przekazane człowiekowi, by służyły wszystkim, bez wyjątku, i pomagały wszystkim w osiągnięciu ich ostatecznego celu, jakim jest zbawienie. Pan Jezus jednak nazywa te dobra „niegodziwą mamoną”, ponieważ często są one owocem nieuczciwych zysków, bywają źle używane i mogą stać się nawet przeszkodą do zbawienia.

Mając właściwe podejście do dóbr doczesnych, można uczynić wiele dobra. Pomóc tym, którzy są w potrzebie. I tak też robią wszyscy, którzy nie są skoncentrowani tylko na sobie, ale dostrzegają będących w potrzebie i próbują im pomóc, np. organizując lub wspierając różne akcje charytatywne. Jednak świat współczesny jest tak bardzo skoncentrowany na sobie, że często nie zauważa, jak ogromna część ludzkiej społeczności doświadcza ubóstwa albo wręcz żyje w skrajnej biedzie.

### **Kościół ubogi dla ubogich**

Ojciec Święty Franciszek, przemawiając do wiernych na placu św. Piotra 18 maja 2013 roku, w wigilię Zesłania Ducha Świętego, przypomina po raz kolejny, że Kościół ma być „Kościółem ubogim dla ubogich”. „Kościół nie jest stronnictwem politycznym ani dobrze zorganizowanym stowarzyszeniem [...] – mówi Papież. Wartość Kościoła polega w gruncie rzeczy na jego życiu Ewangelią i dawaniu świadectwa Ewangelii. [...] Kościół jest wezwany, aby być zaczątkiem królestwa Bożego we współczesnym społeczeństwie i czyni to przede wszystkim przez swoje świadectwo: świadectwo braterskiej miłości i solidarności, dzielenie się z potrzebującymi.” (w: Parole del Santo Padre Francesco, Veglia di Pentecoste con i movimenti, le nuove comunità, le associazioni e le aggregazioni laicali, Piazza San Pietro, Sabato, 18 maggio 2013; [http://www.vatican.va/holy\\_father/francesco/speeches/2013/may/documents/papa-francesco\\_20130518\\_veglia-pentecoste\\_it.html](http://www.vatican.va/holy_father/francesco/speeches/2013/may/documents/papa-francesco_20130518_veglia-pentecoste_it.html))

Obecny kryzys nie jest tylko kryzysem ekonomicznym czy kulturowym. To także kryzys człowieka. To człowiek jest w kryzysie i to on może zostać zniszczony. Człowiek, który jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga. W dobie tego kryzysu nie możemy martwić się jedynie o siebie. Nie możemy pozostać zamknięci w parafii – ze swoimi przyjaciółmi, w swoich wspólnotach czy ruchach, z tymi, którzy myślą tak jak my. Musimy wyjść na zewnątrz. Wyjść i pójść dalej. Ale gdzie? (por. tamże)

### **Pomoc potrzebującym**

Jezus mówi: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię” (por. Mk 16, 15). Trzeba wyjść i pójść na spotkanie z drugim człowiekiem. Dlaczego? „Ponieważ wiara jest spotkaniem z Jezusem i powinniśmy robić to samo, co Jezus: spotykać innych.” (tamże) Pomyślmy o osobach starszych, które są mądrością społeczeństwa, pomyślmy o dzieciach potrzebujących pomocy. Idźmy na spotkanie z nimi i utwórzmy – przez naszą wiarę – kulturę spotkania, kulturę przyjaźni, kulturę spotkania z bratem, w czasie którego będziemy mogli rozmawiać z tymi, którzy myślą inaczej niż my, także tymi, którzy wyznają inną wiarę. Oni wszyscy mają coś wspólnego z nami: zostali stworzeni na obraz Boga, są dziećmi Boga. (por. tamże)

I jeszcze jedno jest tu bardzo ważne: pomoc biednym. Jeśli wyjdziemy poza krąg własnych spraw, zauważymy ubóstwo. „Dzisiaj – i przykro o tym mówić – bezdomny, który umiera z zimna na ulicy, nie zwraca na siebie uwagi. Dzisiaj godny uwagi może być skandal. O tak, skandal to bardzo ciekawa wiadomość. I pomyśleć, że tyle dzieci nie ma co jeść – ale to nie jest godne uwagi. To przerażające! Nie możemy milczeć. [...] Nie możemy być chrześcijanami nakrochmalonymi, dobrze ułożonymi, poprawnie wychowanymi, którzy

rozprawiają o teologii podczas picia herbaty, w spokoju. Nie! Musimy stać się chrześcijanami odważnymi, by szukać tych, którzy należą do Chrystusa, są Jego Ciałem.” (tamże)

„Gdy spowiadałem w poprzedniej mojej diecezji, [...] pytałem zawsze penitentów, czy dają jałmużnę! ‘Oczywiście, ojcze’ – brzmiała odpowiedź. To dobrze. I zadawałem jeszcze dwa inne pytania: kiedy dajesz jałmużnę, czy patrzysz w oczy temu, komu ją dajesz? ‘Och, nie wiem, o tym nie pomyślałem’. I drugie pytanie: A kiedy dajesz jałmużnę, czy dotykasz ręki tego, komu ją dajesz, czy tylko rzucasz mu monetę?” (tamże)

### **Najważniejszy jest człowiek**

„Ubóstwo dla nas, chrześcijan, nie jest zjawiskiem socjologicznym czy kulturowym. To kategoria teologiczna. Powiem, że jest być może najważniejszą sprawą, ponieważ sam Bóg, Syn Boży, unżył samego siebie, stał się ubogim, aby być razem z nami. To jest nasze ubóstwo: ubóstwo Ciała Chrystusa, ubóstwo, które przyniósł nam Syn Boży przez swoje Wcielenie. Ubogi Kościół dla ubogich zaczyna się przez wyjście do Ciała Chrystusa. Jeśli wyjdziemy do Ciała Chrystusa, zaczniemy coś rozumieć, zrozumiemy, czym jest ubóstwo Chrystusa. A to nie jest łatwe. Istnieje problem, który źle wpływa na chrześcijan: duch tego świata, światowość. Prowadzi nas do samowystarczalności, samozadowolenia, życia zgodnie z duchem tego świata, a nie według Ducha Jezusa”. (tamże)

Chcę wam opowiedzieć historię wziętą z midraszu pewnego rabina z XII wieku. Opowiada ona o budowie wieży Babel. Do konstrukcji wieży potrzebne są cegły, które trzeba zrobić. Trzeba wymieszać błoto ze słomą, uformować cegły, a następnie je wypalić. Gdy cegły są gotowe, trzeba je wynieść wysoko, po rusztowaniu, na samą górę konstruowanej wieży. Taka cegła jest prawdziwym skarbem, ponieważ trzeba było tak wiele się napracować, by ją zrobić. Kiedy taka cegła spadła, to była tragedia narodowa i robotnik winny jej upadku był srogo ukarany. Jednak gdy z rusztowania spadł robotnik i zabił się czy połamiał, to nic się takiego nie stało. To było coś zupełnie innego. (por. tamże)

„I dzisiaj właśnie tak się dzieje, na naszych oczach. Jeśli akcje w bankach nieco spadną, to zaraz jest tragedia: „Ojej, co mamy robić?”. Jeśli jednak ludzie umierają z głodu, nie mają co jeść, jeśli mają poważne kłopoty ze zdrowiem, to nie ma dla nas znaczenia! To właśnie jest ten nasz dzisiejszy kryzys! A świadectwo Kościoła ubogiego na rzecz ubogich powinno działać właśnie przeciwko tej mentalności.” (tamże)

Dzisiaj w naszym duszpasterstwie obchodzimy niedzielę misyjną. Pomyślmy, co możemy zrobić dla naszych braci i sióstr żyjących w wielkiej potrzebie? Jak możemy być tym Kościołem ubogim dla ubogich?

Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za misję głoszenia Ewangelii wobec wszystkich narodów. Jak możemy je wspomóc?